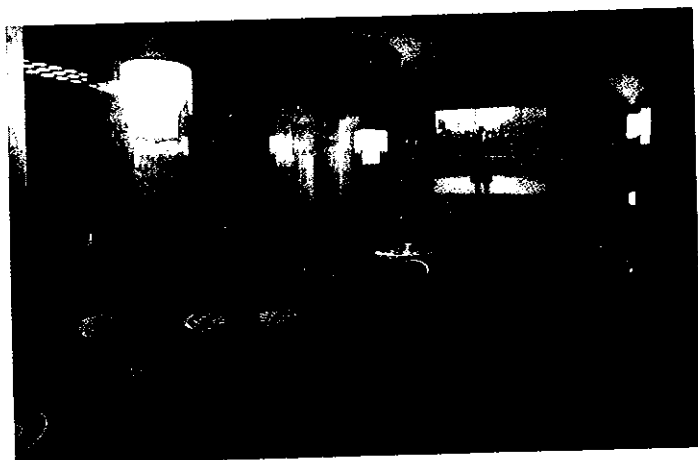




Browar w Żywcu powstał 154 lata temu. Jego historię i dzieje piwowarstwa w niemuzealny sposób prezentuje muzeum, które odwiedziło już 300 tys. osób



Żywiec jak browar

➔ **Chociaż muzeum zostało otwarte zaledwie trzy lata temu, odwiedziło je już 300 tys. turystów. Jak to się stało, że w miasteczku na Śląsku powstała jedna z największych polskich atrakcji turystycznych? Wystarczyło stworzyć intrygującą opowieść wokół pasji i pracowitości w odległych czasach rewolucji przemysłowej.**

K

Kłosa i ziarna jęczmienia, chmielowe szyszki oraz kryształiczna woda to według piwowarów największe skarby browaru. To trzy elementy, bez których nie może powstać żaden złoty trunek. I to właśnie od nich w Sali

Trzech Żywiolów rozpoczyna się przygoda z żywieckim piwem. W wykutych w litej skale piwnicach leżakowych oraz lodowniach odtworzono 154 lata historii browaru. Muzeum w Żywcu to nie zbiór eksponatów za szklaną szybą i gablotką, ale tętniąca życiem interaktywna opowieść, w której najważniejsi są zwiedzający. To oni, przekraczając wodną ścianę, przenoszą się w wiek XIX, kiedy decyzją arcyksięcia Albrechta Fryderyka Habsburga powstał tu Browar Arcyksiążęcy. Do dziś

przetrwowało wiele oryginalnych budynków z tego okresu, choć sam browar powiększył się prawie czterdziestokrotnie.

Kilka kroków dalej mroczne kazamaty przeistaczają się w XIX-wieczną uliczkę z tradycyjną galicyjską karczmą. A w każdej kolejnej sali widać, jak w ubiegłym stuleciu zmieniało się nie tylko piwowarstwo, ale też cały otaczający świat. Jest zatem restauracja Żywiecka w stylu art déco z charakterystycznym dla tej epoki zamiłowaniem



W Muzeum Browaru w Żywcu można m.in. zobaczyć, jak pito piwo w różnych epokach

do eleganckiego wystroju wnętrza. Żywo kontrastuje z nią ponura knajpka z czasów II wojny światowej. W Muzeum Browaru najważniejsza jest historia. Nowoczesne technologie są jedynie środkiem służącym pokazywaniu tradycji i dziejów żywieckiego browaru. – Muzeum prezentuje historię polskiego piwa od 1856 r. w niemuzealny sposób. W czasach, kiedy prawie nikt nie ma czasu na kulturę, możliwość dotykania eksponatów, poznawania historii w sposób multimedialny, bez gablot i kapci, przyciąga do tego małego miasteczka tłumy turystów z Polski i zagranicy – mówi Jerzy Dwornicki, dyrektor Browaru w Żywcu.

W wojennym szynku warto posłuchać wspomnień arcyksiężnej Marii Krystyny Habsburg, córki ostatnich przed wojną właścicieli firmy. Podczas II wojny światowej jej ojciec Karol Olbracht mimo gestapowskich tortur odmówił podpisania folklisty. Stracił zdrowie, a browar z nacjonalizowano. Pod nazwą Beskidenbrauerei Saybusch i bez polskiej załogi miał produkować na potrzeby wojska. Przed zniszczeniem uratowali go pracownicy, którzy z narażeniem życia rozbroili podłożone pod nim ładunki wybuchowe. Ale koniec wojny nie przyniósł powrotu Habsburgów do ich dóbr rodzinnych. Browar z rąk nazistów przeszedł zatem w ręce komunistów, a Karol Olbracht musiał uciekać z kraju. Jego córka, czyli właśnie Maria Teresa, przez 39 lat była bezpaństwowcem. W Żywcu została zameldowana dopiero w 2001 r. i zamieszkała w Pałacu Habsburgów. Kilka lat temu podarowała część swojej kolekcji obrazów żywieckiemu Muzeum Miejskiemu i dzisiaj można je podziwiać w Starym Zamku.

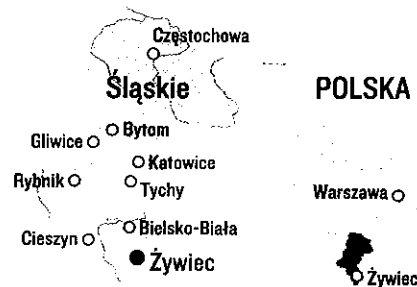
Kiedy w 2006 r. utworzono śląski Szlak Zabytków Techniki, Muzeum Browaru w Żywcu stało się jednym z jego najciekawszych punktów. Na trasie znalazły 32 obiekty z epoki industrialnej. Są to tak różnorodne miejsca jak Muzeum Chleba albo Energe-

tyki czy dworce kolejowe. – Szlak Zabytków Techniki jest naszym flagowym produktem turystycznym. Jak się okazuje, dziedzictwo przemysłowe, które zawsze nam ciążyło, dziś stało się magnesem przyciągającym turystów – mówi Agnieszka Sikorska, dyrektor Śląskiej Organizacji Turystycznej. Statystyki potwierdzają, że pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę, bo szlak odwiedza co roku ponad pół miliona zwiedzających.

Jego potencjał dostrzeżono także za granicą. Na początku stycznia 2010 r. został jako pierwsza trasa z Europy Środkowej i Wschodniej włączony do Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego. – Punkty kotwiczne szlaku, zwane gwiazdami techniki, to obiekty o zasadniczym znaczeniu dla historii przemysłu. Stanowią część europejskiego dziedzictwa ery industrialnej – opowiada Adam Hajduga, zastępca dyrektora Wydziału Promocji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. W Polsce miejscami tymi będą Zabytkowa Kopalnia Węgla Kamiennego „Guido” w Zabrze, Tyskie Muzeum Piwowarstwa i oczywiście Muzeum Browaru oraz sam Browar w Żywcu. – Te miejsca spełniają surowe wymogi dotyczące nie tylko wartości historycznej, ale również atrakcyjności turystycznej oraz innowacyjności zastosowanych rozwiązań – podkreśla Adam Hajduga. Kolejnym krokiem w promowaniu naszego dziedzictwa będzie akcja reklamowa w niemieckiej Nadrenii-Westfalii, której jednym z elementów będzie żywieckie muzeum.

Ostatnim przystankiem w podróży przez krainę piwa jest jego degustacja, bo chmielowy napój zawsze najlepiej smakuje w browarze. Prawdziwi piwosze mogą się też skusić na wycieczkę po współczesnej warzelni z jej kadziami, skomplikowanymi mieszadłami i płynącym słodem.

Tomasz Grzywaczewski



GODZINY OTWARCIA MUZEUM

Od wtorku do niedzieli 10.00-18.00.
Konieczna wcześniejsza rezerwacja.

GDZIE JEŚĆ I SPAĆ

- **Hotel Beskid** (Miłówka pod Żywciem) – stylowy hotel położony w niewielkiej miejscowości otoczonej łagodnymi wzgórzami Beskidu Żywieckiego. Doskonałe miejsce, aby wieczorem spokojnie wysączyć butelkę piwa.
- **Piwiarnia Żywiecka** – doskonała knajpka obok browaru, w której można spróbować 18 gatunków piwa warzonych w browarach Żywiec, Cieszyn i Warka. A ponieważ nie samym piwem człowiek żyje, w piwiarni serwowane są też przekąski. Polecamy grzanki ziołowe z oscypkiem i tradycyjne dania z Żywiecczyny.

INNE CIEKAWY MIEJSCA W ŻYWCU

- **Nowy Zamek wraz z parkiem** – klasycystyczny pałac będący dawną siedzibą rodziny Habsburgów, w którym obecnie ponownie mieszka Maria Krystyna Habsburg.
- **Stary Zamek** – XV-wieczny zamek, w którym od 2005 r. mieści się Muzeum Miejskie.